



Rok XVI
Wydanie A
Poznań
czwartek, 12 maja 1960
Cena 50 gr
Nr 113 (5061)

Szczątki straconego samolotu na wystawie w Moskwie

Konferencja prasowa ministra Andreja Gromyki

W dniu 11 bm. o godz. 16 czasu warszawskiego w parku im. Gorkiego w Moskwie odbyła się konferencja prasowa, na której minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko złożył oświadczenie na temat pogwałcenia radzieckiego obszaru powietrznego przez amerykański samolot wywiadowczy.

Premier Chruszczow zwiedził wystawę szczątków „U-2”

Premier Chruszczow obejrzał w środę wystawę aparatury szpiegowskiej z samolotu „U-2” oraz jego szczątków, urządzoną w moskiewskim parku Gorkiego. Zwiędzając wystawę korespondenci zwrócili się do premiera ZSRR z prośbą o udzielenie odpowiedzi na ich pytania. Chruszczow wyczerpująco odpowiedział na wszystkie pytania korespondentów radzieckich i zagranicznych. (PAP)

Współpraca PAP — Prensa Latina

W Warszawie bawił Jorge Ricardo Masetti — dyrektor naczelny południowo-amerykańskiej agencji prasowej Prensa Latina, mającej swą siedzibę w Hawanie na Kubie. W czasie pobytu dyr. J. R. Masetti podpisana została umowa o wymianie informacji i o współpracy między Prensa Latina a Polską Agencją Prasową. (PAP)

Wiadomości Sportowe

Śliwa znów mistrzem

We Wrocławiu zakończono w środę 11 bm. mistrzostwa Polski w szachach na rok 1960.

Mistrzem Polski został po raz szósty Śliwa uzyskując 11,5 pkt.

Wicemistrzem został Doda (POZNAN) — 9,5 pkt.

Odra — Lechia 3:1

W Gdańsku piłkarze polskiej Odry pokonali w meczu I-ligowym miejscową Lechię — 3:1 (1:0). Bramki dla Odry strzelili: Jarek w 32 min., Gajda w 60 min. oraz Bania w 85 min. Honorowy punkt dla Lechii uzyskał z karnego Adamczyk w 51 min.

Śląsk — Arkonia 1:1

W rozegranym we Wrocławiu spotkaniu piłkarskim o mistrzostwo drugiej ligi, Śląsk (Wrocław) zremisował z Arkonią (Szczecin) — 1:1 (0:1).

NRF — Pld. Irlandia

Piłkarska reprezentacja NRF doznała niespodziewanej porażki w meczu z drużyną pld. Irlandii. W Dusseldorffie Niemcy zostali pokonani przez Irlandczyków — 0:1 (0:1). (h)

W parku im. Gorkiego urządzona została wystawa, na której eksponowano szczątki samolotu zestrzelonego w okolicy Świerdłowska, aparaturę wywiadowczą i inne materiały rzeczowe oraz przedmioty znalezione przy lotniku amerykańskim. Przed konferencją prasową wystawę zwiedzili dyplomaci akredytowani w Moskwie.

Minister Gromyko oświadczył, że samolot, który dokonał prowokacyjnego lotu, miał stać bazą na terytorium sąsiadującej ze Związkiem Radzieckim Turcji, oprócz Turcji — podkreślił on — współuczestnikami tego aktu agresji amerykańskiego lotnictwa wojskowego jest Pakistan, z którego samolot przekroczył granicę ZSRR, oraz Norwegia, gdzie miał on lądować po wykonaniu zadania.

Dane rzeczowe — oświadczył Gromyko — którymi dysponuje rząd radziecki, nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do tego, że odpowiedzialne czynniki amerykańskie, które skierowały samolot na terytorium ZSRR, działały w interesie przygotowania agresji, w celach wrogich sprawie pokoju.

Gromyko podkreślił, że organizatorzy aktu dywersyjnego, dokonanego w przededniu konferencji szefów rządów czterech mocarstw „zostali dosłownie przyparci do muru faktami nie do obalenia”.

Charakteryzując oświadczenie szefa dyplomacji USA w tej sprawie Gromyko powiedział, że nawet wyraz „cywilizacja” byłby zbyt słaby. Oświadczenie Hertera raz jeszcze potwierdza, że naruszenie suwerenności i nieetykalności granic innych państw, szpiegostwo i dywersja uznane zostały przez USA za politykę państwową.

Minister Gromyko ostrzegł następnie każde państwo — gdzie znajdują się bazy, z których startują samoloty, naruszające granice państw.

Zapowiada się urodzaj owoców

W nadchodzącym sezonie za powiada się dobry urodzaj owoców. Ochłodzenie, jakie niedawno wystąpiło, nie miało — zdaniem fachowców — większego wpływu na przebieg kwitnienia drzew — opóźniło jedynie rozwiniecie się kwiatów o kilka dni. Pewne niebezpieczeństwo stanowią jeszcze występujące u nas często przymrozki w maju i na początku czerwca. Ogrodnicy mają jednak nadzieję, iż nie wyrządzą one większych szkód. (PAP)

szające radziecki obszar powietrzny: „Niech wiedzą, że o ile powtórzą się podobne prowokacje, Związek Radziecki potrafi uniemożliwić te bazy”.

Następnie A. Gromyko obalił twierdzenia sekretarza stanu USA, który powiedział, że prowokacyjne wtargnięcia samolotów amerykańskich na terytorium ZSRR nie zaszkodzą zbliżającej się konferencji na najwyższym szczeblu.

„Można pomyśleć — oświadczył Gromyko — że dla oficjalnych polityków amerykańskich zadaniem konferencji na najwyższym szczeblu nie jest uregulowanie nabrzmiałych problemów międzynarodowych, lecz zastanowienie się nad tym, jakie najdoskonalsze metody wywiadu będą stosować przeciwko sobie państwa, reprezentowane na tym spotkaniu, nad tym, jakie są najsukcesywniejsze sposoby wywołania

(Dokończenie na str. 2)

Gdy kolarze odpoczywali ...

Sajdchuzin, najlepszy kolarz w ekipie Związku Radzieckiego, w przeciwieństwie do swych kolegów, nie odpoczywał. Chodził po mieście, wypatrywał z okna hotelu (patrz zdjęcie). — Czuję się coraz lepiej — powiedział nam uśmiechnięty Gruzin. Czyżby oznaczać to miało zapowiedź nowego ataku Sajdchuzi na na żółtą koszulkę...!



Kolarzy belgijskich serdecznie przyjmowali pracownicy „Koziołków”. Na zdjęciu Belgowie (w środku Vanderberghen) w otoczeniu dziewcząt w regionalnych strojach wielkopolskich.

Dalsze relacje z pobytu kolarzy w Poznaniu — na str. 6. Fot. (2) K. Przychodźki

Dostojny gość Ziem Zachodnich



W DOŁNOŚLĄSKICH PGR-ach

9 bm. delegacja partyjno-rządowa z I sekretarzem KC PZPR Władysławem Gomułą bawiąca na Dolnym Śląsku zwiedziła podwrocławskie PGR-y Stary Dwór i Gniechowice. Miejscowa ludność serdecznie witała gości z Warszawy.

CAF — fot. Czarnogórski

Arkadiew zastępca Hammarskjolda

Sekretarz generalny ONZ, Dag Hammarskjöld, mianował ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego ZSRR, G. P. Arkadiewa, swym zastępcą do spraw politycznych oraz spraw Rady Bezpieczeństwa. (PAP)

Tegoroczne inwestycje energetyczne:

◆ 14 dużych obiektów ◆ 24 nowe turbiny

Podstawą wykonania przez naszych energetyków ich głównego tegorocznego zadania: wyprodukowanie 29 mld. kWh — jest dalszy rozwój energetyki. Na wydatki inwestycyjne przewiduje się w br. sumę ponad 4 mld. zł (o 3 proc. więcej niż w 1959 r.)

Tegoroczne prace budowlanych elektrowni koncentrują

Dwight Eisenhower potwierdza loty wywiadowcze nad ZSRR

Prezydent USA szuka usprawiedliwienia

Na środowej konferencji prasowej prezydent Eisenhower oświadczył, iż mimo incydentu z samolotem amerykańskim żywi nadal nadzieję, że zarówno konferencja na najwyższym szczeblu, jak również jego podróż do Związku Radzieckiego przyczynią się do pewnego postępu na drodze do utrwalenia pokoju. Zdaniem Eisenhowera incydent z samolotem nie wpłynął w sposób decydujący na perspektywę konferencji na najwyższym szczeblu.

W sprawie incydentu z samolotem prezydent odczytał przygotowane wcześniej oświadczenie nie różniące się niczym od wypowiedzi sekretarza stanu USA — Hertera.

Prezydent Eisenhower oświadczył, iż w sprawie samolotu „U-2” ograniczy się jedynie do omówienia „czterech punktów” i nie będzie udzielał odpowiedzi na żadne głośniejsze pytania, ponieważ „uważa, iż nie może obecnie nic pożytecznego do tego dodać”.

Swoje oświadczenie prezydent Eisenhower rozpoczął od znanej już dobrze z wypowiedzi Hertera koncepcji, że prowadzenie tego rodzaju działalności wywiadowczej „jest rzeczą konieczną” zwłaszcza w odniesieniu do Związku Radzieckiego, który „szczególnie otacza się tajemniczością”. Eisenhower przyznał wyraźnie, iż wydał dyrektywę „zbierania wszelkimi możliwymi sposobami informacji” które — jego zdaniem — „potrzebne są dla ochrony USA i wolnego świata przeciwko niespodziewanemu atakowi i które mają umożliwić skuteczne przygotowania obronne”.

Przechodząc do drugiego punktu prezydent Eisenhower stwierdził, iż charakter działalności wywiadowczej prowadzonej przez Stany Zjednoczone musi być tajny ze względu na „barierę tajemnicy” wniesioną przez inne kraje. Działalność ta, chociaż wyodrębniona od działalności innych urzędów państwowych, jest prowadzona na podstawie „szerokich dyrektyw i nadzorowana przez odpowiedzialnych urzędników”. W zakrojonej na szeroką skalę „Operacji wywiadowczej rządu amerykańskiego” nie bierze udziału wojsko, marynarka ani lotnictwo — zapewniał prezydent dodając, iż wywiad „ma swe własne zwyczaje i metody postępowania”.

Odpowiadając na inne pytanie Eisenhower stwierdził, iż „o ile mi wiadomo, radzieckie samoloty wywiadowcze nigdy nie przelatywały nad Stanami Zjednoczonymi”.

Odpowiadając na pytanie dziennikarzy, jak długo trwać będzie konferencja na najwyższym szczeblu, Eisenhower oświadczył, iż gotów jest brać udział w pracach konferencji tak długo, jak to będzie potrzebne.

PAP

Pogoda

Zachmurzenie na ogół umiarkowane, tylko miejscami duże z możliwością przelotnych opadów; na południowym — zachodzie lokalne mgły. Temperatura minimalna — nocą w granicach od 3 st. do 10 st.; maksymalna w ciągu dnia od 14 st. do 19 st.

Studenci Europy pragną jedności

12 bm. spotykają się w Warszawie przedstawiciele organizacji studenckich Europy. Pierwsze takie spotkanie, poświęcone nawiązaniu ścisłej współpracy, odbyło się w kwietniu ubiegłego roku w Paryżu z inicjatywy Zrzeszenia Studentów Polskich i Narodowego Związku Studentów Francji (UNEF).

Przedmiotem obrad będzie zagadnienie praktycznej współpracy między organizacjami studenckimi Europy, oraz rola organizacji studenckich w procesie demokratyzacji w szkolnictwie wyższym. Poza tym przedstawiciele związków studenckich wymienią poglądy na temat współpracy organizacji studenckich Wschodu i Zachodu. (AP)



Redaktor naczelny — Leonard Wąchałski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Flejsierowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: miejskiego — Eugeniusz Cotta, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk.

Dzisiejszy serwis informacyjny polityczny do druku przygotował Mieczysław Halliński.

GŁOS OBSERWATORA

Zgodnie z logiką

W 15 lat po zwycięstwie

Jak wyobrażaliśmy sobie wtedy świat za lat piętnaście? Czy nasze oczekiwania w dniu kapitulacji Niemiec hitlerowskich się spełniły? A słowo „nasze” oznacza tu Wschód i Zachód, wszystkich, którzy brali udział w koalicji antyhitlerowskiej.

Politycy i ludzie, obchodzący dzień ten na rozspianych ulicach, widzieli przed sobą trudną przyszłość. Europa była jak jedna otwarta rana. Ale zadania, jakie stawiali sobie zwycięzcy, były jasne i oczywiste dla każdego. Pierwsze — to była odbudowa, drugie — obojętność militarną Niemiec, na co wsze, trzecie — ułożenie stosunków międzynarodowych na nowych, wypracowanych w czasie wojny, zasadach bezpieczeństwa, opartego na współpracy wielkich mocarstw. Był to plan odbudowy — przeciwko siłom destrukcji.

NIE POSZŁA W LAS

15 lat powojennych stało się nowym dowodem nieograniczonych możliwości twórczych człowieka. Ale przekonał się również, że to nie wystarczy, póki wszystkim, co zbudowano zagrażają siły niszczycielskie o nieznanej dotychczas mocy.

Możemy dziś powiedzieć, że nauka ta nie całkiem poszła w las, jak mogło się zdawać jeszcze kilka lat temu. Po latach zimnej wojny jesteśmy znów świadkami, jeśli nie powrotu — do tego jeszcze daleko — to powolnego zwrotu na Zachód ku prostej prawdzie, która tak oczywista była nazajutrz po zwycięstwie: trzy zadania, jakie stawiała sobie koalicja antyhitlerowska w roku 1945 muszą stanowić organiczną całość, jeśli wygraliśmy wojnę, świat nie chce przegrać pokoju.

Nie jest bowiem przypadkiem, że odbudowa militarna Niemiec zachodnich, w której nawet ich sojusznicy dostrzegają dziś niebezpieczeństwo, zaczęła się wraz z zimną wojną i rozwijała się na jej pożywe. Nie jest też przypadkiem, że z chwilą, kiedy otwierają się znów drzwi do rokowań przy wspólnym stole, właśnie zremilitaryzowana Republika Federalna czyni, co w jej mocy, aby je znowu zatrzasnąć, albo co najmniej wyjąłowi międzynarodowe spotkania z elementu najistotniejszego — z problemu bezpieczeństwa w Europie środkowej.

POTRZEBA WSPÓŁPRACY

Osiągnięcia radzieckiej nauki i techniki, również w dziedzinie energii atomowej i pocisków rakietowych — trafiły do przekonania najbardziej twardogłowym politykom zachodnim: cel zimnej wojny — dyktowanie państwom socjalistycznym warunków z „pozycji siły” okazał się nieosiągalny. Natomiast niebezpieczeństwo, wynikające z wysiłku zbrojeni przekroczyło wszelkie „wskalkulowane ryzyko” amerykańskiego Pentagonu. W Organizacji Narodów Zjednoczonych

W środowisku Instytutu Zachodniego powstały wszystkie koncepcje obrony naszych praw historycznych do Ziemi Zachodnich i stąd przemieniały na cały kraj idee integracji obszarów odzyskanych z resztą kraju. Instytut po wyzwoleniu zakładał szybko swe oddziały w Warszawie, Krakowie, Wrocławiu, Katowicach i Olsztynie. Placów-

Ponad 100 cennych pozycji książkowych

ki te trwały dopóty, dopóki ziarna myśli zachodniej nie weszły w całym kraju i nie powstały samostanowione instytuty i organizacje, rozwijające dalej prace za początkowane przez ośrodki poznańskie.

Narodziny Instytutu sięgają konspiracji okresu okupacyjnego w Warszawie, gdyż warunki polityczne w Poznaniu uniemożliwiały podjęcie takiej działalności. Jeszcze trwały walki nad Odrą, jeszcze Poznań był w niewoli, gdy 12 lutego 1945 roku prof. dr Zygmunt Wojciechowski złożył rządowi polskiemu memoriał w sprawie konieczności powołania do życia Instytutu Zachodniego, z siedzibą w Poznaniu, jako placówki naukowo-badawczej stosunków polsko-niemieckich, opartej na współpracy uczonych wszystkich uniwersytetów polskich.

Od tego czasu upłynęło 15 lat. Dyrekcja Instytutu w osobach prof. dr. Gerarda Labudy, jako przewodniczącego, prof. dr. Z. Kaczmarczyka, dr. M. Pollaka, prof. dr. M. Szanińskiego i doc. dr. J. Wasickiego zaznacza w opublikowanym zarysie działalności, iż „prace Instytutu adresowane są do społeczeństwa polskiego w kraju i za granicą, do przyjaciół z granicznych, zwłaszcza do niemieckich sił postępowych i zachodniego świata umysłowego”.

Instytut podjął trud przeciwdziałania się propagandzie 68 pseudo-naukowych instytutów i organizacji w NRD, z getyngowskim Arbeitskreises na czele i zadanie to spełnia chlubnie. Dziś placówka ta w 16 roku istnienia wchodzi w nowy okres działalności, mając za sobą dorobek ponad 100 pozycji książkowych, wśród których przeważają wydawnictwa źródłowe i odkrywcze, zajmujące w dorobku krajowego piśmiennictwa o Ziemiach Zachodnich po wojnie czołowe miejsce. Organem Instytutu jest periodyk „Przegląd Zachodni”, który nieprzerwanie wychodzi od 15 lat w naszym mieście. Na kartach jego znalazły odbicie wszystkie przemiany Instytutu Zachodniego. Nie zabrakło lat, kiedy wbrew zamierzeniom kierownictwa zwołana została działalność tej placówki. Był to okres reorganizacji nauki polskiej, po powstaniu Polskiej Akademii Nauk. Wówczas zwinęto szereg agend Instytutu Zachodniego. Nastąpiło zlikwidowanie stacji naukowych poza Poznaniem, a nawet w naszym mieście przeniesiono sekcję historii Pomorza i Słowiańszczyzny zachodniej, sekcję badań nad genezą miast

Polski zachodniej i sekcję historii Niemiec. Jedyną żywą agendą pozostał „Przegląd Zachodni”.

Instytut, wskutek tendencji centralistycznych przechodził poważny kryzys. Przez zwyciężył go szczęśliwie i od 1957 r. odzyskuje powoli utracone pozycje choć w zmniejszonej strukturze. Po śmierci założyciela Instytutu prof. Z. Wojciechowskiego zmianom uległ również „Przegląd Zachodni” i obecnie podejmuje zagadnienia niemożliwe ze stanowiska bieżącej polityki i szeroko uwzględnia wszystkie aspekty rozwoju Ziemi Zachodnich. Jest to obecnie czasopismo najlepiej informujące o Ziemiach Zachodnich.

Renesans swój Instytut rozpoczął od organizowania stacji naukowej w Warszawie

i nawiązania bliskich stosunków naukowych z NRD i Czechosłowacją. Dyrekcja Instytutu opracowała obecnie plan działalności na lata 1961—1975 w zakresie problematyki historycznej, zagadnień bieżących Ziemi Zachodnich i Niemiec współczesnych oraz w zakresie bieżącej problematyki Czechosłowacji. Instytut zapowiada publikację w językach obcych prac zwalczających rewizjonizm zachodni-niemiecki. Plan wydawniczy jest bardzo obszerny i przewiduje edycję podstawowych dzieł, wymagających współpracy najpoważniejszych sił naukowych w kraju.

Zamknięciem 15-letniej działalności będzie sesja naukowa Instytutu w dniach 14 i 15 maja, w której wezmą udział przedstawiciele innych ośrodków naukowych w kraju i delegacja Polskiej Akademii Nauk.

Franciszek Hryniewicz

Konferencja A. Gromyki

(Dokończenie ze str. 1)

klótni między sobą oraz dalszego zaostrzenia sytuacji międzynarodowej.”

Radziecki minister spraw zagranicznych podkreślił, iż ZSRR udaje się na konferencję paryską „z czystym sercem, dobrymi zamiarami i nie będzie szedł do starcia, aby do prowadzić do zawarcia porozumienia, które byłoby do przyjęcia dla obu stron”. Jednakże jest jasne — dodał Gromyko — że powodzenie konferencji zależy nie tylko od Związku Radzieckiego.

Następnie minister odpowiadał na pytania dziennikarzy radzieckich i zagranicznych. Gromykę zapytano, jakie kroki podejmie Związek Radziecki, aby zabezpieczyć się przed tego rodzaju, prowokacyjnymi lotami, dokonywanymi przez samoloty amerykańskie z terytoriów innych państw.

Rząd radziecki — odparł minister — żywi szczerą nadzieję, iż z tego, co zdarzyło się z ostatnim samolotem amerykańskim, zainteresowane państwa wyciągną odpowiednie wnioski, wnioski, które tym razem będą słuszne i rozsądne.

Rząd radziecki — podkreślił Gromyko — nie zamierza podejmować żadnych kroków, które by zaostriły sytuację. Jeśli jednak pewne państwa będą nadal postępować tak, jak dotychczas, to znaczy, jeśli będą pozwalały latać ze swych baz nad nasze terytorium, to Związek Radziecki — jak powiedział Chruszczow — będzie zmuszony uderzyć w te bazy.

Ministra spraw zagranicznych ZSRR zapytano też, czy

rząd radziecki udzielił zezwolenia na loty swych samolotów nad terytorium USA i innych krajów bez uzgodnienia z danymi państwami, Gromyko odpowiedział: Sama myśl o tym jest sprzeczna z polityką Związku Radzieckiego.

Jeden z dziennikarzy zapytał: czy Związek Radziecki ma aparat szpiegowski, bowiem — jak oświadczył sekretarz stanu USA — Herter — wszystkie kraje prowadzą działalność szpiegowską. Gromyko odparł, że Herter przykłada do innych państw miarkę Waszyngtonu. Jest to poważny błąd — podkreślił minister.

Na konferencji prasowej obojętnych było około 500 dziennikarzy radzieckich i zagranicznych. (PAP)



Gospodarka dla wszystkich

Budujemy zbiornik na Prośnie

ROZMOWA Z PRZEWODNICZĄCYM WKPG MGR W. HEMPOWICZEM

— A kiedy początek budowy?

— Po zagospodarowaniu placu budowy, co nie powinno trwać dłużej niż dwa i pół roku. Będzie to wymagało energicznego zaangażowania się w prace przygotowawcze tych rad narodowych, na których terenie urządzenia będą realizowane. Chodzi o przygotowanie wszystkich służb, o przygotowanie dokumentacji prawnej, o przesiedlenie pewnej liczby gospodarzy, tak by okres zamrożenia poważnych środków w budowie jak najprędzej zamienił na efekty w postaci większej ilości paszy, mleka, zwiększenia hodowli ryb w stawach milickich, polepszenia zaopatrzenia w wodę.

— Właśnie, jakie będą wszystkie efekty zbudowania zbiornika?

— Dzięki podjęciu decyzji o budowie zbiornika będziemy mogli już teraz nasilić inwestycjami melioracyjnymi rejon Prośny poniżej Ka-

lisa, z czym musieliśmy się powstrzymać. Przywrócone więc zostaną pełnej produkcji bogate łąki. Poza tym, równocześnie z tą wielką budową, przystępujemy do budowy kilku mniejszych zbiorników retencyjnych. Łącznie z postępującą odbudową szeregu małych zbiorników, jak oczka polodowcowe, stawki po wsiach — pozwoli nam to uzyskać duże zapasy wody na okres wegetacji, z czym dotychczas mieliśmy poważne kłopoty. Dzięki umiejętnemu rozdziałowi wody, wydajność łąk i pastwisk będzie stale rosła.

— A efekty nierolnicze?

— Nastąpi znaczne usprawnienie pracy gospodarki komunalnej, która lepiej zaopatrzy w wodę ośrodki miejskie, głównie Kalisz, gdzie nareszcie kompleksowe rozwiązanie znajduje zagadnienie wodno-kanalizacyjne tego największego po Poznaniu miasta Wielkopolski. Chciał-

bym też zwrócić uwagę na aspekt krajobrazowo-turystyczny tej budowy. Przecież w rejonie pozbawionym wód otwartych powstanie duże jezioro, na którym na pewno będzie się mógł rozwinąć na przykład sport żeglarski. Przemysł skorzysta z uregulowania gospodarki wodnej także. Wiąże się z tym jednak także inny problem, mianowicie oczyszczanie ścieków przemysłowych. Gromadzenie wody zanieczyszczonej jest dla rolnictwa szkodliwe. Preto każdy zakład powinien dołożyć starań, by całą wodę jaką oddaje oczyszczać.

Chciałbym też poinformować, że w dniach 20 i 21 maja odbędzie się w Poznaniu sesja naukowa Polskiej Akademii Nauk i Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk na temat ochrony wód, połączona z wyjazdem do Konina. W końcu miesiąca natomiast odbędzie się sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej, poświęcona problemom wodnym województwa. Ruszamy więc szerokim frontem do rozwiązania tych nabrających problemów...

Rozmawiał: M. S.

Budownictwo w oczach jego autorów

Uwagi o pewnej ankiecie

Nie mam wielkiego zaufania do ankiet, które syją się ostatnio jak z rogu obfitości. Zapewne u podstaw takich inicjatyw leżą cele bardzo szlachetne. Chodzi o uchwycenie różnych zjawisk w konkretnym miejscu i czasie, a potem zbadanie ich przyczyn i wyciągnięcie odpowiednich wniosków. Potrzeby w tej dziedzinie są ogromne, we wszystkich przejawach życia. Socjologia, szczególnie w badaniach terenowych, stała się niesłychanie modna.

Widzę w tym duże niebezpieczeństwo. Dlaczego? Z braku wyszkolonych socjologów do rzeczy zabierają się zbyt często ludzie dobrej woli, lecz nie fachowcy. Jeśli ktoś zechce na tej podstawie wyciągać wnioski do praktycznego działania, mogą się one łatwo okazać zupełnie fałszywe, a rezultaty katastroficzne.

Więc chyba należałoby przestrzec kierowników

Uczą się obsługi maszyn

Duży rozwój mechanizacji rolnictwa na Warmii i Mazurach stwarza konieczność uzupełnienia przez wielu rolników kwalifikacji zawodowych w zakresie obsługi maszyn i urządzeń rolniczych. Dotychczas główny ośrodek szkoleniowy w Drożdżach był nastawiony niemal wyłącznie na podnoszenie kwalifikacji zawodowych traktorzystów. W roku bież. uruchomiono w woj. olsztyńskim 9 dodatkowych punktów szkoleniowych — przy szkołach rolniczych, bądź też w Państwowych Ośrodkach Maszynowych. Uczęszcza na nie 200 osób. Do końca br. zostanie przeszkolonych ponad 800 rolników. (ZAP)

MAGAZYN

WŁOSKIE „SAKSY“

Na dworcu w Monachium pociągami z Rzymu przyjeżdża codziennie o 8 rano 300 do 350 włoskich robotników sezonowych. Są to coraz nowi ochotnicy tradycyjnej już armii, liczącej zwykle ok. 100 tys. ludzi, którzy rokrocznie porzucają swój kraj na przeciąg 6 miesięcy w poszukiwaniu pracy.

W tym roku po raz pierwszy do robót sezonowych zaciągnięty się także włoskie kobiety.

„DH 112“ I MŁODOŚĆ

Lekarz austriacki, doktor Friedrich Artner opracował nowy środek zapobiegający starzeniu się. Nowy środek, noszący nazwę „DH 112“ za wiera nowokainę oraz dodatkowo prokainę.

W ciągu ubiegłego półroczu doktor Artner zaaplikował „DH 112“ przeszło 2000 pacjentów, w wieku od 40 do 80 lat. U 600 spośród nich po 20 kolejnych zastrzykach wystąpiły objawy cofania się procesu starzenia. M. in. pacjentom przestały wypadać włosy, wygładziły się zmarszczki na twarzy i szyi oraz znacznie poprawił się obieg krwi.

ZNAIMIENNA GWIAZDKA

Władze miejskie w mieście Katoomba w Australii podały do wiadomości, że święta Bożego Narodzenia będą tam obchodzone dodatkowo 25 lipca, ponieważ tylko o tej porze pada w Australii śnieg. Tradycyjne grudniowe święta Bożego Narodzenia przypadają w Australii na okres największej kanikuły.

KLUB OLBRZYMÓW

W Bonn utworzono „Klub olbrzymów“. Warunkiem przyjęcia jest wzrost powyżej 1 m 90 cm. Prezes klubu ma 2 m. i 1 cm wzrostu. API

przedsiębiorstw, zjednoczeń i instytucji przed pochylnym podejmowaniem takich bardzo jednak specjalistycznych prac, wymagających naukowego przygotowania.

Te uwagi wszakże nie dotyczą ankiet, o której będzie mowa. Firma jej organizatorów (Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa oraz Komisja Techniczno-Gospodarcza NOT) nie pozwala mieć wątpliwości co do wiarygodności przeprowadzonych badań.

Duży obszar badań

Na wiosnę ub. roku TNOiK opracowało ankietę dla przedsiębiorstw budowlanych woj. woj. poznańskiego i zielonogórskiego. Uzyskano odpowiedzi od 929 robotników, 170 kierowników robót, 21 inżynierów nadzoru i 24 od przedsiębiorstw budowlano-montażowych. Celem ankiet było poznanie wydajności pracy w podstawowych kategoriach robót budowlanych, ustalenie przyczyn zanizania wydajności i zebranie opinii ludzi bezpośrednio zainteresowanych o środkach podniesienia wydajności.

Oczywiście w ciągu roku wiele się w budownictwie zmieniło. Przede wszystkim od kilku tygodni wprowadzono nowe normy pracy, które liczone anomalie wyeliminowały. Jednak to nie zaprzecza wartości tego stanu faktycznego, który uchwyciła ankietę, wartości naukowej i praktycznej. Poza tym wszystkich niedociągnięć, które ujawniła ankietę jeszcze przecież nie usunięto.

Co obniża wydajność pracy

Przejdźmy więc do wyników ankiet. Przy ocenie wydajności pracy wystąpiła dość zbieżna opinia, że może być ona podniesiona przeciętnie o ponad 25 proc.

przy zapewnieniu odpowiednich warunków na budowach, bez eksploatacji rezerw fizjologicznych robotnika. Jeśli chodzi o przyczyny obniżenia wydajności, zebrano je w trzy grupy. 1. zależne od przygotowania inwestycji, 2. zależne od przedsiębiorstw wykonawczych, 3. zależne od robotników.

W grupie pierwszej stwierdzenie ogólne brzmi: prawie wszystkie budowy są rozpoczęte przed prawidłowym przygotowaniem inwestycji. Najczęściej występujące braki: niedokładna inwentaryzacja początkowa, brak rozpoznania warunków gruntowych, zbyt ogólnikowe opisy techniczne, częste zmiany dokumentacji w czasie wykonywania robót, niekompletne lub błędne zestawienie materiałów.

Wiele błędów popełniają przedsiębiorstwa wykonawcze. Do najczęstszych należą: nieterminowa dostawa materiałów i ich kiepska jakość, przestoje na budowie, niedostateczne zaopatrzenie w narzędzia, złe przygotowanie budowy na okres zimy, niezadawalające warunki BHP, brak fachowców na budowach.

Jeśli chodzi o stosunek robotników do pracy, to sami oni oceniają go negatywnie zwracając uwagę na brak dążeń do podnoszenia kwalifikacji, na złą jakość pracy, niepunktualność jej rozpoczynania. Swoje warunki bytowe oceniają tak że negatywnie (szczególnie narzekano na odżywianie, w którym na codzień dominuje „suchy prowiant“).

Oczywiście, w opracowaniu ankiety wszystkie te czynniki rozwinęły się w szeregu podpunktów, określono też częstotliwość ich występowania. Na koniec zaś autorzy ankiety wyciągnęli szereg wniosków. Nie tu miejsce na ich omawianie.

W porównaniu z innymi krajami

Podczas dyskusji nad wynikami ankiety, na zebrań w WKP NOT, ujawniono też szereg faktów charakterystycznych naszej budownictwa w porównaniu z innymi krajami. Dowiedzieliśmy się że np. w Anglii absolwent politechniki nie przedjeździe pracę w biurze projektów niż po 10 latach praktyki w wy-

konawstwie; że w Czechosłowacji wprowadzanie nowych norm zaczyna się zawsze od małych grup budowlanych i dopiero po sprawdzeniu ich przydatności wprowadza się w całym kraju (pisał o tym „Głos“); że w porównaniu z rokiem 1937 w NRD, CSR i innych krajach nastąpił znacznie wyższy wzrost wydajności pracy niż w Polsce; że po okresie wielu reorganizacji wróciliśmy teraz do stanu organizacyjnego budownictwa z 1947 r.

Wszystko to daje wiele do myślenia. Dobrze więc, że przy pomocy ankiet „sfotografowano“ szczegółowo sytuację pokazującą kompleksowo i ile i w jakich dziedzinach mamy jeszcze do zrobienia.

Mieczysław Skąpski

Felieton z zółcią

„Handlowe“ zwyczaje

Po piętnastu latach kupowania w naszych sklepach można się do wszystkiego przyzwyczaić. Jest przecież jednak pewna granica której przekroczenie powinno grozić nieobliczalnym skutkiem. Bolesnie dotknięty (choć zwykle niezaczulony) klient mógłby stać się wtedy osobnikiem niebezpiecznym dla otoczenia. W praktyce jednak szaleje tylko z drugiej strony lady i co najwyżej wpisuje się do książki „Życzeń i zażaleń“. Chciałoby się dodać — książki pobożnych życzeń. Jest ona do dziś ostatnią instancją w sporze klienta z ekspedientami. Instancją za wodną, jak wiele „szczęśliwej naszej biurokracji“. W rezultacie rozżalony osobnik uspokaja się, skóra na nim grubieje i wzrusza go jedynie ostrzejsza strzała ziośliwego bożka handlu.

Pan E. T., został zatem dostatecznie wzdornym na „nowe formy“ handlu, kiedy wchodził, w pewną sobotę o czternastej do sklepu piekarniczego PSS (obok piekarni nr 10 przy ul. Dąbrowskiej). Wszedł, poprosił o dwa świeże chleby, zapłacił z góry. Ekspedientka wydała mu resztę i podała chleb. Jeden był

jeszcze ciepły, drugi starszy. Pan T. wziął więc ten lepszy i poprosił o drugi taki sam. Nic z tego, nie pomogła nawet prośba u kierowniczkę sklepu, osłuszczenie ekspedientki, że musi dzielić świeży chleb między wszystkich klientów, utrzymywać się w mocy. Tę samą odpowiedź otrzymał następni w kolejce.

Ponieważ pan T. powiedział personelowi z góry, o jaki chleb mu chodzi i zapłacił, a sprzedawczyni pieniądze przyjęła, nie wziął zwróconych mu 3,50 zł, uważając to za niedopuszczalną formę wydziałania, ograniczenia i odmowę sprzedaży. W spokoju ducha zwrócił się teraz do nas o uzyskanie wyjaśnienia, a pieniędzy rzekł się na Fundusz Budowy Szkół.

Tak opanowana reakcja klienta nie jest — naszym zdaniem — godna polecenia.

Nie staraliśmy się wyjaśnić tego przypadku. Tu przecież nie ma co wyjaśniać i czym tłumaczyć. Pan T. miał dostateczne powody do sądenia, że personel sklepu PSS bezzwłocznie sobie z niego zakpił. Jeśli nawet nie z niego — to ze

zdrowego rozsądku i dobrych handlowych obyczajów. Dlatego pan T. powinien wystąpić na drogę sądową z oskarżeniem o „bimbanie“. Byłby to niecodzienny proces, zwłaszcza w rzekomo przykładowym Poznaniu.

O to podstawy dla aktu oskarżenia:

Po pierwsze — ekspedientka styszała zamówienie i przyjęła pieniądze. Tym samym personel był zobowiązany je zrealizować. Wynika z tego oczywista ogólna zasada współżycia znanej już ludzom pierwotnym.

Po drugie — pan T. miał prawo otrzymać tylko chleb świeży, by był pierwszy. Nikt przecież na talony nie wydaje, była to więc odmowa sprzedaży bez uzasadnionych przyczyn (np. zły towar, o nie ustalonej cenie itp.) co jest sądowo karane — patrz proces katowicki.

Po trzecie — personel sklepu zastosował metodę wymuszania kupna. Forma nie wątpliwie wygodna dla handlu, lecz niedozwolona.

Po czwarte — choćby przyczyną takiego przymusu była troska o zyski sklepu, klient nie może na tym tracić. Sklepy z pieczywem mają pieniądze na pokrycie strat za niesprzedanie czerstwego chleba.

To jest jasne, że podobny wypadek nie mógłby się zdarzyć w handlu, w którym przestrzegano by w pełni dobrych norm postępowania i tradycyjnego (gdzie indziej) hasta — klient nasz pan. I żeby to zdarzało się tylko w handlu... Czy mamy się z tym pogodzić, licząc na swą grubą skórę?

Zbilut Sęk

Wady wymowy uleczalne

W Przychodni Zdrowia Psychicznego w Toruniu osiągnięto rewelacyjne wprost rezultaty w leczeniu wad wymowy u dzieci. Droga specjalnych ćwiczeń, prowadzonych przez wybitnych specjalistów, mali pacjenci, np. jakakolwiek się, po pewnym czasie całkowicie wyzdolili się tej przykrej dolegliwości. Dzieci te mówią obecnie zupełnie płynnie, deklamując wierszyki itp. (PAP)

Sprostowanie

We wczorajszym „Liście ze wsi“, opublikowanym na tej stronie, pisał Walentego Orazca, wskutek przeoczenia korekty jedno ze zdań uległo zniekształceniu. Odpowiedni fragment winien brzmieć poprawnie:

„...wszędzie widać troskę o sprawy publiczne. Do wielu zagadnień gospodarczych podchodzi się nie z własnego lecz społecznego punktu widzenia. A trzeciej wojny nikt nie chce.“ (red.)

J. B.

Zaduma starych murów



Stara brama, otwarta do nikąd — nasuwa sporo refleksji. To zdjęcie pochodzi z Władysława, koło Turka. Opuszczony cmentarz na wyniosłym wzgórzu dominuje nad osadą. Może istniało tu kiedyś stare grodzisko? Ząb czasu nadgrzył mury bramy. Nie często fotoreporterowi trafia się podobny obiekt do uwiecznienia.

Fot. — K. Przychodzki

Nowe polskie filmy

Od „Krzyżaków“ do „Waleta pikowego“

giczny. Akcja rozgrywa się w środowisku lekarskim. Sprawy etyki lekarskiej zajmują eksponowane miejsce w dramacie.

„POWRÓT“ — reż. J. Passendorfera, sc. R. Bratnego (wg jego powieści „Szczęśliwi torturowani“). Film współczesny, psychologiczny. Jego bohaterem jest Polak, przyjeżdżający po 15 latach pobytu za granicą w odwiedziny do przyjaciół, z którymi wiązały go czasy walki zbrojnej z okupantem. On żyje tylko przeszłością, dla nich zaś to, co było, nie jest już najważniejsze, żyją teraźniejszością, mają swoje kłopoty i radości.

„KRZYŻACY“ i „GRUNWALD“ — to filmy panoramiczne, barwne („eastman-

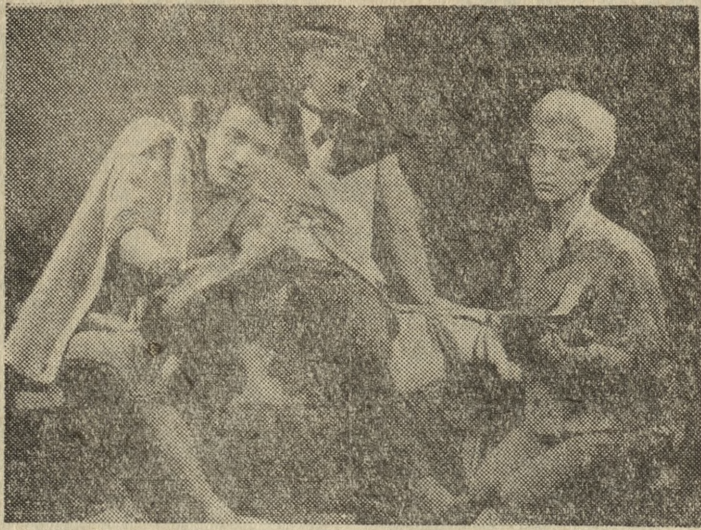
color“). Reżyseruje A. Ford. Obecnie trwa już montaż i udźwiękowienie. Prawdopodobnie oba filmy wejdą na ekran w czasie uroczystości rocznicy Grunwaldu.

„OSTROŻNIE, YETI!“ — reż. A. Czekalski. Komedia z dużą dozą pure-nonsensu. Głównym bohaterem jest Yeti — istota, wokół której w sferach naukowych toczy się zawzięty spór o to czy istnieje, czy też nie. Jeden z naukowców otrzymuje telegram od swych kolegów bawiących w Himalajach z wiadomością, że przysyłają mu Yeti do badań naukowych. Przy otwarciu skrzyni, na łomisku powstaje takie zamieszanie, że nikt nie jest w stanie powiedzieć, gdzie się podział Yeti i czy w ogóle był. Rozpoczynają się, pełne perypetii poszukiwania...

„SZATAN Z SIÓDMIEJ KLASY“ — reż. M. Kaniewskiej. Jest to ekranizacja znanej powieści K. Makuszyńskiego. Obecnie rozpoczęto zdjęcia.

„WALET PIKOWY“ — reż. T. Chmielewskiego. Film sensacyjny o zabarwieniu parodystycznym. Scenariusz oparty jest na opowiadaniu czeskiego pisarza Zdenka Jirotki „Człowiek z psem“. Policja wszystkich krajów poszukuje bardzo sprytnego przestępcy, który systematycznie okrada banki. Policji bardzo przeszkadza w pracy detektywi amatorzy, którzy w każdym spotkaniu człowiekowi widzą przestępcę. Jednym z takich detektywów jest bohater filmu, Kawaniaś.

„Uczeń czarnoksiężnika“



Ze spotkań:

Książka - czytelnik

Wczoraj — po kilkunastodniowej ekspozycji — zamknięto zorganizowaną z okazji Dni Oświaty, Wystawę Książek Wydawnictwa Poznańskiego w Pałacu Działyńskich. Jak się dowiadujemy — wystawę tę odwiedziło około tysiąca mieszkańców naszego miasta, m. in. we wtorek odwiedził ją również I sekretarz KW PZPR Jan Szydłak.

Wydawnictwo nasze otworzyło również swoją wystawę w Koszalinie. Wśród ekspozycji koszańskiej przeważają książki o tematyce związanej z Ziemią mi Zachodnimi. Wystawa przeniesiona zostanie następnie na Zjazd Bibliotekarzy Ziem Północnych w Koszalinie w dniach od 28—30 bm. Po zamknięciu wystawy ekspozycję przekazane zostaną bibliotece gromadzkiej w Smolądzinie (pow. Słupsk), (w. ch.)

Z estrady

Koncert na 15-lecie szkół artystycznych

Przy zapełnionej auli UAM odbył się I koncert z okazji 15-lecia poznańskich szkół artystycznych, poświęcony w całości muzyce Chopina. Na wstępie orkiestra i chór Państw. Szkoły Muzycznej im. K. Kurpińskiego, przy udziale chóru Społecznego Ogniska Muzycznego, wykonały pod batutą dyr. Szkoły L. Kwaśnika — „Poloneza A-dur” (w opracowaniu Minchejmera). Nastąpiła część oficjalna, w której po przemówieniu powitalnym dyr. E. Nowaczka, delegat Centralnego Zarządu Szkół Artystycznych (Warszawa) odczytał zarządzenie Ministra Kultury o nadaniu nazw poznańskim uczelniom: Państw. Średniej Szkole Muzycznej — im. F. Chopina, Państw. Liceum Muzycznemu — im. M. Karłowicza, Państw. Pedagog. Szkole Muzycznej — im. H. Wieniawskiego. Kierownik Wydziału Kultury Prezydium RN m. Poznania, mgr Ada Sitkowska nakreśliła z kolei drogi rozwojowe szkół artystycznych w okresie 15-lecia, po czym przewodniczący Prezydium RN m. Poznania, Fr. Grackowiak wręczył Honorową Odznakę m. Poznania za służącym pedagogom i organizatorom szkolnictwa artystycznego.

W dalszym ciągu chopinowskiego koncertu usłyszeliśmy produkcję uczniów naszych szkół muzycznych. Wyróżniła się tutaj gra M. Sołtysieńskiego z klasy fortepianowej prof. I. Wyrzykowskiej (Szkoła Podstawowa), a spośród uczniów prof. E. Zielewiczowej — W. Kowalski z Liceum (wykonujący „Impromptu Fiszdu”), a także M. Konwerska z klasy prof. J. Skotarek

„Faust“ odwołany

Z powodu choroby jednego z aktorów, Teatr Polski odwołał czwartkowe i piątkowe przedstawienia „Fausta”. Równocześnie donosimy, że w sobotę i niedzielę (14 i 15 bm.) o godz. 19 na scenie Teatru Polskiego wystąpi gościnnie zespół Teatru im. Bogusławskiego z Kalisza. Wystawi on sztukę B. Shawa „Uczeń diabła”. (c)

NOWA PREMIERA
W TEATRZE POLSKIM

Na scenę Teatru Polskiego wejdzie 12 bm. nowa premiera. Tym razem będzie to baśń Wandy Żółkiewskiej i Stanisława Bugajskiego — „Uczeń czarnoksiężnika”. Bajka ta grana była ostatnio w warszawskim Teatrze Klasycznym, gdzie cieszyła się dużym powodzeniem i osiągnęła 150 przedstawień. Poznańskie przedstawienie reżyserował Henryk Olszewski. Scenografia Jerzego Szeskiego, muzyka Zenona Andrzejewskiego. Na naszym zdjęciu od lewej: Rafał Czachur w roli ucznia czarnoksiężnika, Eugeniusz Kotarski jako tajny radca i Jadwiga Polanowska w roli chłopca. Ponadto w szluzie występują: Blanka Orszajska, Zofia Żelewska, Zbigniew Graczyk, Jerzy Kozłowski, Ryszard Ostromecki, Stefan Posselt i Stanisław Sparażyński. Początek przedstawienia o godz. 16. (c)

Fot. — G. Wyszomirski

Zabrakło chęci...?

10.000 osób bez podstawowego wykształcenia

Prowadzone od lat, przez Inspektorat Oświaty, szkoły podstawowe dla dorosłych i różnego rodzaju kursy ogólnokształcące przyczyniły się w dużym stopniu do zmniejszenia liczby nieposiadających podstawowego wykształcenia. W ciągu 15 lat szkoły podstawowe dla dorosłych opuściło około 20 tysięcy absolwentów. Nadal jednak niemała gromada pracujących nie posiada ukończonych 7 klas.

Władze oświatowe, ponoszące wszelkie koszty związane z nauką dla dorosłych, a także zapewniające wysoko kwalifikowanych pedagogów, niestety, są w tej pracy dość osamotnione. Zakłady pracy, dla których — wydawało by się — dokształcanie pracowników powinno być jak najbardziej bliskie, z małymi wyjątkami, nie stały się sojusznikami Inspektoratu. W tej sytuacji trudno było nawiązać bezpośrednie kontakty z ogromną rzeszą osób, nie mających podstawowego wykształcenia.

Inspektorat zadał sobie wiele trudu i wysłał do 500 poznańskich zakładów gospodarczych karty rejestracyjne. Termin ukończenia rejestracji upłynął z dniem 1 bm. Wyniki nie przyniosły spodziewanych rezultatów. Na 500 zakładów około 140 nie dostarczyło jeszcze planów dokształcania pracowników. Niektóre z nich po-

traktowały dalszą naukę pracowników jako zło konieczne. Inne znów potrafiły zachęcić do nauki tylko część pracowników. W Fabryce Maszyn Żniwnych np. na 135 pracowników z nieukończoną szkołą podstawową, tylko 65 wyraziło zgodę na dalszą naukę. W „Stomilu” na 262 osoby — 84 odmówiły dokształcania. Najlepiej prowadzona jest nauka w HCP. Od lat zakład ten systematycznie szkoli swoich pracowników i dzięki temu około 1200 osób otrzymało już świadectwa ukończenia szkoły podstawowej.

Zupełnie inaczej postąpiły Poznańskie Zakłady Gastronomiczne — Zachód. Zatrudniają one 24 pracowników z nieukończoną szkołą podstawową. Dyrekcja zwolniła ich od obowiązku dalszej nauki z uwagi na wykonywaną przez nich pracę (większość pomoce kuchenne) oraz warunki rodzinne. Trudno jednak jakoś pogodzić się z faktem, by wśród tych 24 nie było ani jednej łaknącej wiedzy. Zastosowanie ze strony zakładu jednakowych kryteriów do wszystkich — chyba nie jest słusze. Dokształcanie powinno leżeć, jeśli już nie w interesie pracownika, to samego zakładu.

W każdym zakładzie czy instytucji pewna część pracowników, z takich czy innych uzasadnionych powodów, nie będzie mogła być objęta nauką. Wylimitowanie tej garstki nie może jednak zmniejszać zapasu innych. Zachętę zaś do nauki powinni znaleźć pracownicy właśnie w kierownictwie zakładów.

W Poznaniu dokształcaniem z zakresu 7-miu klas szkoły podstawowej należy objąć około 10 tys. pracowników w wieku od lat 18—36. Ponieważ jed-

nak powszechność tej akcji ma trwać do 1966 r., zakłady pracy ustaliły długofalowe plany. W pierwszym roku szkolnym 1960/61 na 400 zakładów zgłoszono około 2 tysiące osób. Jeżeli taka sama liczba przystąpi do nauki w następnych latach, to można mieć nadzieję, że w 1966 roku wszyscy zarejestrowani ukończą 7 klas. Pozostaje nadal otwarta sprawa pracowników, którzy nie wyrażili zgody na dokształcanie i jak najszybsze ustalenie planów nauki przez opieszale zakłady.

Anna Siekierska

Artykuł poznańskiego dziennikarza

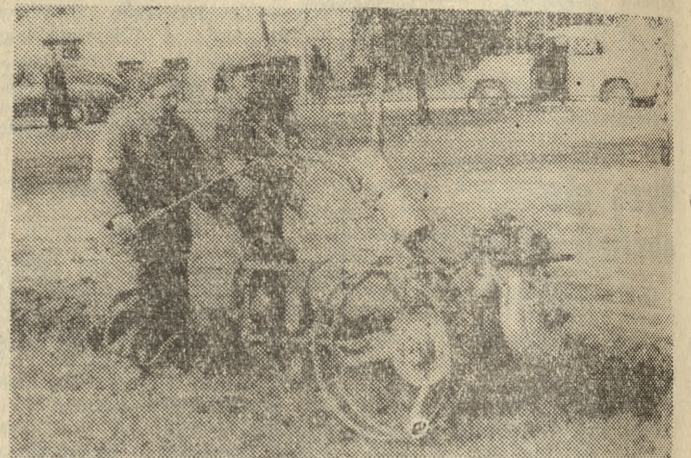
— wyróżniony

Kilka miesięcy temu Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich na wniosek Związku Spółdzielni Mieszkaniowych i Budowlanych w Warszawie ogłosiło konkurs na publikację prasową, dotyczące budownictwa spółdzielczego. Wśród wyróżnionych znalazł się również artykuł poznańskiego dziennikarza — Ryszarda Jędraszczyka „Gazeta Poznańska” nr 200/59.

Wczoraj na konferencji prasowej, zorganizowanej przez Związek Spółdzielni Mieszkaniowych i Budowlanych w Poznaniu przewodniczący Rady Oddziałowej — Maksymilian Nowicki wręczył autorowi na grodzie pieniężną.

(an)

Prace wiosenne w pełni



Proporzec przechodni otrzymała załoga „dwójki“

Jak już informowaliśmy Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 zdobyło I miejsce we współzawodnictwie pracy za IV kwartał 1959 r. i I kwartał 1960 r. między przedsiębiorstwami, nadzorowanymi przez Poznański Zarząd Budownictwa. Równocześnie PPB nr 2 w skali krajowej zajęło jedno z wyróżniających się miejsc.

W środę w obecności przedstawicieli władz partyjnych i miejskich, Zarządu Głównego i Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa oraz przedsiębiorstw budowlanych dzielna załoga otrzymała proporzec przechodni Poznańskiego Zarządu Budownictwa. Wręczenia propozycja na ręce dyrektora PPB nr 2 — Wacława Szmausa dokonał dyrektor PZB — inż. Ludwik Frasunkiewicz. (an)

NA PL. WIOSNY LUDÓW

Mala mechanizacja wkracza także na nasze zielonce i do parków miejskich. Oto wszelkie prace porządkowe wykonuje się tu mechanicznie, przy pomocy nowych maszyn. „Obróbka” terenu staje się dzięki temu szybsza, jest tańsza, nie wymaga tylu ludzkich. Na placu Wiosny Ludów, gdzie od kilku dni trwa porządkowanie wielkiego skweru, pracują właśnie maszyny. Na zdjęciu — orka przy pomocy pluga poruszającego molotkiem spalinowym. Taki sam molotek uruchamia kosiarki trawy i spulchniacze ziemi. (c)

Fot. — K. Przychodźki

INFORMUJEMY

„Dom Dziecka” organizuje dziś i jutro (12 i 13 bm.) w oknie wystawowym sklepu przy ul. Lampego 13, w godz. od 16—17, pokaz letniej odzieży dziecięcej. Modele będą prezentowane przez dzieci pracowników „Domu Dziecka”.

Klub Łącznościowców wspólnie z TPRP urządził cykl odczytów pod wspólnym tytułem „Najnowsze osiągnięcia radzieckiej techniki”. Pierwszy odczyt odbędzie się 13 bm. pt. „Technika w domu”, drugi 20 bm. pt. „Wysięg z czasem” i trzeci 27 bm. pt. „Zastosowanie energii atomowej w pojazdach międzyplanetarnych”. Odczyty będą się odbywać w Domu Poczciwca, Al. Marcinkowskiego 20, zawsze o godz. 20.

W sali Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki odbędzie się 12 bm. o godz. 19 spotkanie redakcji „Tygodnika Zachodniego” z czytelnikami.

Poznański Klub Autostopowiczów „Powsinoga” organizuje 14 i 15 bm. biwak w Zaniemięszu. Otwarcie biwaku nastąpi w niedzielę o godz. 10. O miejscu obozowiska po informację przybywających strzałki orientacyjne.

Miejska Biblioteka Publiczna im. E. Raczyńskiego i DRN Jeżyce zapraszają 12 bm. o godz. 19 do Domu Tramwajarza, ul. Słowackiego 19/21, na wieczór autorski znanego podróżnika Cz. Centkiewicza.

Rada Okręgowa ZSP urządzi 12 bm. o godz. 20 w Klubie „Od nowa”, ul. Wielka, z okazji Tygodnia Ziemi Zachodnich spotkanie z kierownictwem Woj. Zarządu TRZZ — prof. dr. M. Szczanieckim i mgr. J. Prędkim. W spotkaniu weźmie również udział sekretarz KW PZPR Stefan Olszowski.

Sekcja Ogólnoeconomiczna Polskiego Tow. Ekonomicznego zaprasza 12 bm. o godz. 18 do sali IV WSE, ul. Marchlewskiego, na odczyt doc. dr. L. Jankowiaka pt. „Zagadnienie wymiany w handlu zagranicznym”.

Tow. Literackie im. A. Mickiewicza urządzi 12 bm. o godz. 13, w auli Liceum przy ul. Matejki, zebranie plenarne z odczytem prof. L. Mikusińskiego o twórczości Czechowa.

Loda Halama po raz drugi

W auli UAM odbędzie się dziś o godz. 17,30 i 20,30 ponowny występ artystów warszawskich teatrów: „Syrena” i „Bufa” z popularną Lodą Halamą na czele.

Obok doskonałej artystki rewiowej ujrzymy Kazimierza Krukowskiego, Stefanie Górską, Tadeusza Olszę, Saturnina Żurawskiego, Barbarę Bargielowską i Stefana Rembowskię. (c)

Poznańska CPLiA w likwidacji

Istniejące od szeregu lat Regionalne Biuro Sprzedaży Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego znajduje się obecnie w stadium likwidacji. Poznańska placówka zarządziła sklepami znajdującymi się w czterech województwach. Odtąd przejdą one pod Zarząd Regionalnych Biur Sprzedaży w Łodzi i Gdyni. W Poznaniu pozostanie jedynie magazyn. Likwidacja Poznańskiego Biura Sprzedaży CPLiA nastąpiła ze względów oszczędnościowych. (mi)

Zastępca

MIROSKAW IDZIOREK — MICHAŁ ŁUCZAK



„Z uśmiechem dawał klucz“...

Mają pokój w śródmieściu. Dla większości przyjeźdźców — wyspa w oceanie nocy. Wyspa, z której droga wiedzie wprost w objęcia Morfeusza.

Oficjalna nazwa — hotelowe biuro zakwaterowania. W chłodny majowy wieczór za drzwiami raz po raz znikają nowi przyjeźdźcy. Kiedy tym śladem zamierza pójść dwóch młodych ludzi pada pod ich adresem propozycja:

— Przepraszam, panowie potrzebują pokoju? — pyta starsza kobieta i odruchowo przyciąga/poty płaszcza. Zimno. Sto tu już od kilku godzin.

— To dobrze się składa, bo my właśnie szukamy pokoju — mówi jeden z mężczyzn.

— Służę panom. 60 złotych za dobie... — Doskonale. Tylko... widzi pani — w głosie mężczyzny można odczuć wahanie — jesteśmy razem z dwoma koleżankami...

— O, to nie, w żadnym wypadku — słowem tym towarzyszy przeczący ruch głowy.

Nagle jak z podziemi wyrasta druga postać hotelowej konkurencji. Tym razem mężczyzna.

— Ja mogę spełnić panów życzenie. Za 150 złotych.

Następuje krótka transakcja. Jak widać z twarzy targujących — korzystna dla obu stron.

Takie scenki powtarzają się co wieczór. Jest ich dużo. No cóż, niektórzy mieszkańcy Poznania — w pogoni za pieniędzmi — nie przebiegają w środkach. Mimo interwencji milicji. A przecież w hotelach jest kilkadziesiąt wolnych miejsc. Po niższych cenach. Tyle, że nie koedukacyjnych...

Pisk opon. Beżowy „Moskwicz” zatrzymuje się przed „Ludową”. Czekają pasażerowie. Niedługo.

— Do „Wielkopolskiego” — rzucą nieco zawiany mężczyzna.

Chwila milczenia.

— To pan tak wcześnie do domu? — pyta nagle kierowca.

Kasy oszczędności służą społeczeństwu

— A co mam robić? Chętnie bym się zabawił, ale nie mam tu żadnych znajomości.

— Panie! Jakby się dało to by się coś zrobiło...

— No to, wodzu, prowadź! Kierowca skręca tuż przed „Wielkopolskim”. Po chwili staje na Lampego. Patrzy w okna II piętra. Wszystkie są ciemne.

— Zosia nieobecna. Skoczyła na Dzierżyńskiego do Wandzi.

Pasażer pozwala się wieść bez protestu. W oknie takśóki migają latarnie. Kilka zakrętów i cel osiągnięty.

Wandzia czuwa. Znak — czerwone światło w oknie.

— Panie, widział pan ten sygnał, droga wolna. Zaraz pojedziemy do góry, tylko najpierw pieniądze za przejazd. 150 złotych...

Interes udał się. Czasami bywa inaczej.

Przed „Moulin Rouge” wolno zajeżdża czerwona „Warszawa”. W mrocznej głębi samochodu oprócz kierowcy dwie kobiece sylwetki. Wszystko przeczy słowom popularnego przeboju: „nie oczekuj dziś nikogo...”

Taksówka staje. Chętnych na razie nie widać, choć obserwuje ją kilku mężczyzn. Ale nie tylko...

— Na co pan tu czeka? Aaa, widzę stare znajome — kierowcę wyrwa z zamyślenia ostry głos.

— A pani co do tego? — Jesteśmy z milicji. Proszę odpowiedzieć na pytanie.

— Tylko na chwilę przystanęm — mówi jakby ze skruchą szofer — właśnie przywożem tu panie z dworca.

— Przed chwilą? — Zobaczymy...

Wnętrze wozu rozjaśnia błysk milicyjnej lampki. Widać dwie ładne, wyzywające umalowane kobiety. I niewyraźną minę kierowcy. Snop światła kieruje się teraz na taksometr. Widnieje na nim liczba 6.

— Sześć złotych za nocny kurs z dworca plus kilkanaście minut postojów? — mówi ze zdziwieniem milicjantka.

— No, bo... widzi pani... tego... ten licznik — jaka się taksówkarz — coś mi dzisiaj nawalił.

— Niech pan nie opowiada bajek. Te kobiety są nam zresztą dobrze znane. Proszę o dowód osobisty.

Wkrótce zapada decyzja.

— Zgłosi się pan jutro o 10 do komendy...

Tych kilka faktów nie odzwierciedla wszystkich tajemników działalności „Ludzi z uśmiechem dających klucz”.

Ludzi zarabających na poniżeniu i upadku innych. Niestety, jest ich w Poznaniu sporo. Wielu poczuło już ręce sprawiedliwości. Oby poczuła ją wszyscy.

Pracownicy poszukiwani

Inżyniera mechanika — wymagane wyższe wykształcenie i co najmniej 4 lata praktyki na stanowisku technicznym; **laboranta - chemika** na etat pracownika fizycznego — wymagane wykształcenie średnie, techniczne lub zasadniczej szkoły zawodowej — zatrudni zaraz **Fabryka Regeneratu „Bolechowo”**. Zgłoszenia przyjmuje Administracja — Poznań, Stary Rynek 71/72, pokój 5. K2914

Inspektor handlowy poszukuje duże przedsiębiorstwo handlowe branży precyzyjno-technicznej. Pożądane wyższe wykształcenie ekonomiczne i praktyka. Płaca według układu zbiorowego. Oferty z życiorysem Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2933.

Starsza księgowa ze znajomością branżowego planu kont, oraz długoletnią praktyką — zatrudni zaraz **Spółdzielnia Pracy Kapeluszników i Czapników** — Poznań, ul. Woźna 10. K2947

Spawacza kwalifikowanego z papierami na spawanie elektryczne i autogenem — przyjmie natychmiast **Zakład Budowlano-Remontowy PGR w Naramowicach**. K2974

Zastępcy głównego księgowego do spraw finansowych z wyższym wykształceniem i praktyką czteroletnią oraz znajomością ze znajomością księgowości rejestrowej poszukuje przedsiębiorstwo przemysłowe w Poznaniu. Objęcie stanowiska natychmiastowe. Oferty prosimy składać do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2989.

Księgowego z praktyką w przemyśle (wymagane średnie wykształcenie), **laboranta - techn. spoż.** oraz referenta do Działu Zbytu — zatrudni **Poznańskie Zakłady Koncentratów Sposzywych** w Poznaniu, ul. Bałtycka 85. Dojazd do miejsca pracy zapewniony. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K3008

3 kierowców na samochody ciężarowe i I wzgl. II kat. prawa jazdy do pracy na miejscu i w terenie — przyjmie **Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich**, Poznań, ul. Gnieźnieńska 63. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K3022

Starszego księgowego z dłuższą praktyką w księgowości rolnej do Dyrekcji Stadniny oraz księgowego - kasjera — samotnego, do gospodarstwa — poszukuje zaraz **Stadnina Koni Posadowo**. 115g

Praca

Pomoc domowa do gospodarstwa rolnego, chętnie ze znajomością gotowania poszukiwana na stałe, do starszej osoby. Oferty pisemne „Prasa”, Kraków, Rynek 46, dia nr 8094. K2932

Sprzedawcy do lodów potrzebna (kucja), Poznań, Garbary 65 m. 2. 54g

Rencista inteligent przyjmie dodatkową ewent. dorywczą pracę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 299g.

Pomoc domowa za dobrem wynagrodzeniem w utrzymaniu i spaniem najchętniej z prowincji potrzebna. Poznań, Garbary 65 m. 2. 55g

Ucznia kowalskiego przyjmie zaraz **Stanisław Janke, Szamotuły, Kościelna 8**. 104g

Opiekunki na spacer z dziećmi poszukuje. Polna 32 m. 6. 423g

Pani lat 23 poszukuje pracy w zakładzie fryzjerskim jako uczennica wraz z mieszkaniem poza Kaliszem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10908g.

Sprzedaż

Frezarkę poziomą, stan bardzo dobry, sprzedam. Poznań, Partyzancka 3. 588g

Gietarkę, kłamy, różne żelazo użytkowe tania sprzedam. Poznań, telefon 21-00. 48860g

ZAKŁADY USŁUG

RADIOTECHNICZNYCH I TELEWIZYJNYCH
ZAWIADAMIAJĄ

ze związku z

OBNIŻKĄ CEN

NA LAMPY RADIOWE I TELEWIZYJNE
(ca 50 procent) znacznej

obniżce uległy również usługi

za naprawy telewizorów i odbiorników radiowych wykonywanych przez:

Stacje Obsługi Radiotechnicznej (SOR) w Poznaniu, Czerwonej Armii 30, Rynek Jeżycki 1 oraz w miejscowościach Gnieźno, Jarocin, Kalisz, Konin, Leszno, Międzybóże, Ostrów, Oborniki, Pila, Trzcianka, Wągrowiec, Krotoszyn oraz przez Stacje Obsługi Telewizyjnej (SOT, SOR/SOT) w Poznaniu, Ratajczaka 44, Głogowska 61 oraz w miejscowościach Gnieźno, Kalisz, Jarocin, Leszno, Ostrów.

Znaczne skrócenie terminu napraw od 1-4 dni.

Kwalifikowany personel inżyniersko-techniczny gwarantuje wysoką jakość wykonywanych napraw. K2786

JAROCINSKI ZAKŁAD PRZEMYSŁU
MASZYNOWEGO LESNICTWA W JAROCINIE

UNIEWAŻNIA

zagubione zezwolenie na zakup matryc K/j 7-48, oraz zaświadczenie o rejestr. powielacza K/j 7-75 wydane dnia 8. IX. 1956 r. przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Jarocinie. K3065

Wózki dziecięce nowoczesne modele, wielki wybór oraz materace wszelkich rozmiarów poleca **Brzozowska, Poznań, Armii Czerwonej 10**. 49076g

Wózki dziecięce głębokie spacerówki dla lalek, poleca **H. Świełlicki, Poznań, Wrocławska 13**. 49633g

Psa boksera półtorarocznego z metryką sprzedam. Orzeszkowej 2 m. 2, godz. 16-18. 106g

Koła zębate oryginalne do skrzyni przekładniowej samochodu P-70 sprzedam. Wiadomość: telefon 638-02. 113g

Motocykl MZ BK 350, 3.500 km, sprzedam tania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 118g.

Samochody osobowe, ciężarowe oraz motocykle różnych marek — poleca w dużym wyborze **Biuro Handlowe, Poznań, Czajka 2**, telefon 847-56. Uwaga: biuro czynne również w niedzielę, godz. 9-17. 268g

Sprzedam motocykl SHL za 4.500 zł. Wrocławska 3 m. 2, po godz. 16. 124g

Psa boksera ostrego (okaz) okazjonalnie sprzedam. Wrocławska 16 m. 7. 129g

Motocykl DKW 125 sprzedam, stan idealny. Poznań, Kilińskiego 13 m. 2. 132g

LOKOMOBILE

• 11,08 m² powierzchni ogrzewanej, ciśnieniu roboczym 8 atmosfer

SPRZEDAMY NATYCHMIAST.

Robotnicza Spółdz. Pracy Chemicznej Pralnia i Farbiarnia, w Poznaniu, ulica Skośna 16/17, telefon 22-74 i 524-93. K3081

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam meble kuchenne. Poznań, Strusia 3 m. 6. 135g

Sprzedam nowy motocykl WFM. Poznań, ul. Owsińska 26 m. 25. 137g

Sprzedam maszynę do szycia „Singer”. Ratajczaka 32 m. 20a. 139g

Sprzedam dwa łóżka i stoł. Dąbrowskiego 15 m. 9, Konieczny. 143g

Lokale

Mieszkania do zamiany poleca „Parcelo - Willa”, Czerwonej Armii 29, godz. 9-17. 49705g

Zamienię 2 duże pokoje z kuchnią (łazienka wspólna), na pokój, kuchnię, łazienkę, centralne ogrzewanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 49565g.

Zamienię pokój z kuchnią, samodzielną na dwa pokoje z kuchnią, samodzielną. Warunki korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 49672g.

Dnia 11 maja 1960 r. zmarł po długotrwałej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy i niezapomniany mąż, nasz drogi brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 51, sp.

mgr Stefan Stefański

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 13 bm., o godzinie 16,45 z kaplicy cmentarnej na Solcu. W głębokim smutku pogrążona
ŻONA Z RODZINĄ
Suchylas, pow. Poznań.

Dnia 10 maja 1960 r. zmarł w Bogu, nasz ukochany syn, brat, wnuk i siostrzeniec, przeżywszy lat 20, sp.

Kazimierz Koczorowski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14 bm., o godzinie 10 w Parkowie. W nieutulonym żalu pogrążona
RODZINA
Parkowo, Poznań. 550g

Dnia 10 maja 1960 r. zmarł nagle, nasmaczony Olejami św., mój najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 76, sp.

Stanisław Katarzyński

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 13 bm., o godzinie 17 z kaplicy cmentarnej w Mosinie. O tym zawiadamia
w ciężkim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Mosina. 562g

Przetargi — Komunikaty

Ogłaszamy przetarg publiczny na samochód — beczkowóz marki „Opel - Blitz”, nr rej. P. W. 34-85, silnika 4808, nr podwozia 4808, który odbędzie się w dniu 20 maja 1960 r. o godz. 10 w Powiatowej Komendzie Straży Pożarnej w Rawiczu. K3044

Swarzędzkie Fabryki Mebli, Swarzędz, ul. Poznańska nr 25 — zapraszają do składania ofert na:

1. wykonanie formy — sztuk 1 do maniet gumowych;
 2. wykonanie uszelek (maniet gumowych) z przekładkami płociennymi Ø 145 mm — sztuk 100 — z podaniem terminu wykonania.
- Oferty należy składać do dnia 18 bm. Informacji udziela Dział Zaopatrzenia. K2981

Poznańskie Zakłady Drzewne Przemysłu Terenowego w Poznaniu, ul. Gąsiorowskich 3, ogłaszają przetarg na wykonanie prac dekarzskich w podległych nam Oddziałach I, II, IV i V. Zakres prac obejmuje smolowanie, częściami krycie papą i drobną naprawę dachów. Bliższych informacji udziela St. Mechanik przedsiębiorstwa. Termin wykonania prac do dnia 10. VI. 1960 r. Oferty należy składać do dnia 18 maja 1960 r. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta. K3077

Poznańska Wytwórnia Win w Poznaniu, ulica Grochowe Łąki nr 6, ogłasza przetarg na wykonanie instalacji elektrycznej siłowej, nagrzewnic i wentylatorów. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne w terminie do 18 maja 1960 r. Komisyjne otwarcie nastąpi w dniu 20 maja 1960 r. Informację oraz dokumentację do wglądu można otrzymać w Dziale Głównego Mechanika, pokój 14, tel. 15-25 i 16-31. K3088

SPRZEDAMY

80 BECZEK
DREWNIANYCH

po mydle tekstylnym, pojemność 100 kg, po cenie 50,— zł za sztukę.

Spółdzielnia „FORMA”
Poznań
Stary Rynek 52b
telefon 506-15
K3043

Nieruchomości

Wszelkie nieruchomości poleca — poszukuje „Fortuna”, Poznań, Ratajczaka 30. 49772g

Sprzedam pół do dwóch hektarów ziemi żyznej, pięknie położonej, prawem zabudowy pod Poznaniem. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10301p.

Kupię od właściciela willę jednorodzinną, komfortową, wolną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 49g.

Sprzedam blisko Golań, 10 ha ziemi pszenno-buraczanej, cena 6 tys. zł za 1 ha. Irena Hundt, Szamotuły, Świerczewskiego 3 dla 52g.

Domek lub połowę z wolnym mieszkaniem kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 58g.

Parcelę 1300 m² w Zabikowie, zatwierdzonym planem budowy, 200 m od granicy Poznania, bardzo dobry dojazd, oparkowania, zadrzewiona, światło, woda, barak dwuizbowy mieszkalny obmurowany, sprzedam, zamienię na mieszkanie trzy-pokojowe, łazienkę, wyłączenie w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 60g.

Dnia 9 maja 1960 r. zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 62, sp.

z Machowinów

Leokadia Janiak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 13 bm., o godzinie 9 w Drawsku. W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ, CORKA, SYN, SYNOWA, ZIEĆ I WNUKI
Krzyż, Poznań, Kiszewo. 657g

Dnia 10 maja 1960 r. Bóg powołał do swej chwały po ciężkich cierpieniach, które znosiła z anielską cierpliwością, opatrzona Sakramentami św., moją najidealniejszą żonę i mamusię, sp.

z domu Marek

Barbarę Zielińską

przeżywszy lat 29. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14 bm., o godzinie 10,50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ Z CORECZKĄ I RODZINĄ
631g

POZNANSKA WYTWÓRNI WIN

W POZNANIU, ul. Grochowe Łąki 6

OGŁASZA PRZETARG

NA WYŁOŻENIE 12 SZT. ZBIORNIKÓW
BETONOWYCH PROSTOKĄTNYCH
o ogólnej powierzchni ca 1.200 m²

plytkami karbowymi na zaprawie fenolowo-żywicznej KDB-110 z materiału własnego lub wykonawcy.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne w terminie do 30 maja 1960 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 4 czerwca 1960 r. o godzinie 9.

Informacje otrzymać można codziennie w Dziale Głównego Mechanika, pokój nr 14, w godz. 9-12 lub telefonicznie 15-25 i 16-31. K3028

P. Z. G. „WSCHÓD” — POZNAN
ulica 23 Lutego nr 47/49

OGŁASZA PRZETARG

NA MALOWANIE POMIESZCZEN STÓŁOWKI
w Domu Akademickim im. Hanki Sawickiej,
przy ulicy Stalingradzkiej.

Termin wykonania w. w. prac od dnia 1. VI. do 7. VI. 1960 r.

Oferty należy składać do dnia 19. V. 1960 r. Otwarcie ofert nastąpi dnia 20. V. 1960 r. w siedzibie Przedsiębiorstwa.

Szczegółowe informacje można zasięgnąć w Dziale Administracyjno-Gospodarczym. Telefon 534-65, 539-34.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K3114

P. Z. G. „WSCHÓD” — POZNAN
ulica 23 Lutego 47/49

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie:
PRAC MALARSKICH WNĘTRZA ZAKŁADU
„ASTORIA”, przy Alejach Marcinkowskiego.

Termin wykonania w. w. prac od dnia 23. V. do 31. V. 1960 r.

Oferty należy składać do dnia 19. V. 1960 r. Otwarcie ofert nastąpi dnia 20. V. 1960 roku, w siedzibie przedsiębiorstwa.

Szczegółowe informacje można zasięgnąć w Dziale Administracyjno-Gospodarczym. Telefon 534-65, 539-34.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K3115

Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego Konin, ul. Wojska Polskiego 31 — telefon 269, ogłasza przetarg na wykonanie 2 konstrukcji stacji transformatorowych, typu 2-A. Dokumentacja techniczna znajduje się do wglądu w przedsiębiorstwie. Oferty prosimy składać do dnia 20. V. 1960 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K3048

Lecznice

Lekarz-dentysta z długoletnią praktyką przyjmie pracę — zleconą przez zakład pracy w swoim gabinecie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23g.

Fotografie

Nawiązuję współpracę z Wytwórnią Kosmetyczną. Posiadam zagraniczne opakowania. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 49805g.

Dachowczarkę dwufalcówkę z podkładami kto wyłoży lub odstąpi. Zgłoszenia: Warsztat ślusarski, Poznań, Dolina 18. 66g

Akwizytorów, którzy chcą przyjąć dodatkowy artykuł poszukuje. Bronikowski, Poznań, Bolkowicka 10. 79g

Pożyczki 5.000 zł do 15.000 zł poszukuje spiesznie. Łaskawie oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 83g.

Szklarnia cylindrów motocyklowych poleca swoje usługi. Poznań, Dąbrowskiego 69. 138g

Świadkowie zająca przy ul. Krawcowej dnia 20 kwietnia 1960 r. godz. 22.20 proszeni są o podanie adresów. Marian Czapka, Koziegłowy, pow. Poznań. 90g

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie naszej kochanej siostry, sp.

Anieli Nowackiej

oraz za szczere dowody współczucia i łezne kwiaty składa

SERDECZNE „BOG ZAŁACZ”

RODZINA 73g

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w pogrzebie w dniu 3 maja 1960 r., sp.

Izabelli Tabackiewicz

Współpracownikom, Gronu Nauczycielskiemu i Komitetowi Rodzicielskiemu Szkoły nr 33, Klasom 5a i 7a, też szkoły, 11 Drużynie Harcerzy, Przyjaciołom i Znajomym a w szczególności p. Teresie Ustasiak oraz małżeństwu Józefie i Zenonowi Sikorom — składa tę Jęzefie i Zenonowi Sikorom — składa tę

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

stroskany

MAŻ Z DZIECIAMI I RODZINĄ

35g

„GŁOS WIELKOPOLSKI”. Adres Redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76 w godz. 8-18; redaktor naczelny 657-76; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 629-52. Wydawca: Poznańskie Wyd. Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”, Poznań, ul. Świerczewskiego 3, telefon 624-59. Prenumerata „Głosu Wielkopolskiego”: miesięcznie — 12,50 zł, kwartalnie — 37,50 zł, półrocznie — 75,— zł, rocznie — 150 zł. Prenumeratę przyjmują oddziały delegatury z wysyłką za granicę przyjmują PKWZ „Ruch” w Warszawie, ul. Wilcza 46, nr konta PKO 1-6-100024 „Ruch”, urzędy pocztowe i listonosze do 15 każdego miesiąca na miesiąc następny. Prenumeratę z Warszawy — na okres kwartalny, półroczny i roczny. Do ceny krajowej dolicza się 40 proc. API — Agencja Publicystyczno-Informacyjna; CAF — Centralna Agencja Fotograficzna; PAF — Polska Agencja Prasowa; ZAP — Zachodnia Agencja Prasowa. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań, ulica Zwierzyniecka 3, telefon 519-02. L-6

